

**Sygn. akt VI ACa 2039/16**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 kwietnia 2018 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący : Sędzia SA Ryszard Sarnowicz**

**Sędzia SA Grażyna Kramarska (spr)**

**Sędzia SO del. Joanna Mrozek**

**Protokolant Małgorzata Samuła**

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 października 2016r.

sygn. akt XXV C 1244/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) w W. na rzecz K. G. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt VI ACa 2039/16**

## UZASADNIENIE

Powód K. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 lipca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna P. G. w wypadku komunikacyjnym z dnia 9 sierpnia 2014 r. Powód podał, że pismem z dnia 30 marca 2015 r. zgłosił pozwanemu szkodę niemajątkową i wniósł o zapłatę kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 100.000 zł tytułem odszkodowania. Decyzją z dnia 2 lipca 2015 r. pozwany przyznał powodowi kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która zdaniem powoda jest rażąco zaniżona i nie rekompensuje poniesionej przez niego krzywdy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, oddalenie roszczenia o zasądzenie odsetek od dnia wcześniejszego niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał na to, że (...) nie jest ubezpieczycielem i w oparciu o ustawę z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i

Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zobowiązany jest wypłacać jedynie kwoty bezsporne, w których zarówno odpowiedzialność nie budzi zastrzeżeń, jak również wysokość świadczenia została ustalona w sposób przewidziany. Zdaniem pozwanego sumy wypłacone na rzecz powoda w postępowaniu likwidacyjnym, tj. 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania, są kwotami odpowiednimi, a roszczenie zgłoszone w pozwie jest wygórowane i nieudowodnione.

Wyrokiem z dnia 14 października 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Zasądził też od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.500 złotych tytułem kosztów procesu oraz nakazał pobranie na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w W. od powoda i od pozwanego kwot po 40,63 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 9 sierpnia 2014 r. w miejscowości S. miał miejsce wypadek drogowy, w trakcie którego kierujący motocyklem marki S. P. G. został zmuszony przez kierującego nieznanym pojazdem do zjazdu ze swojego pasa ruchu, w wyniku czego motocykl wjechał do przydrożnego rowu, w następstwie czego P. G. doznał obrażeń ciała, na skutek których zmarł. P. G. w chwili śmierci miał 27 lat. Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2015 r. Ośrodek (...) Prokuratury Rejonowej w P. z/s w S. umorzył śledztwo w sprawie powyższego wypadku, o sygn. akt Ds. 81/15, wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Pismem z dnia 30 marca 2015 r. powód zgłosił pozwanemu za pośrednictwem (...) S.A. z siedzibą W. szkodę majątkową oraz niemajątkową będącą następstwem śmierci jego syna - P. G., wnosząc o zapłatę na jego rzecz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem się jego sytuacji życiowej, będącego następstwem śmierci syna. Pismem z dnia 2 lipca 2015 r. pozwany poinformował powoda o przyznaniu kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania po śmierci P. G.. P. G. do dnia śmierci mieszkał wraz z ojcem - powodem - w domu rodzinnym. Łączyły ich bliskie i zażyłe relacje. Byli dla siebie wsparciem i mogli na siebie liczyć. Mieli wspólne zainteresowania, obaj pracowali jako kierowcy w firmach transportowych. W przyszłości chcieli wspólnie założyć firmę transportową. Pomimo licznych wyjazdów zarówno syna jak i powoda byli oni ze sobą w codziennym kontakcie telefonicznym. Sąd Okręgowy ustalił, że powód po śmierci syna stara się żyć i funkcjonować normalnie w codziennym życiu, niemniej ból po jego stracie jest w dalszym ciągu odczuwalny i rzutuje na zachowanie powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd Okręgowy uznał, że pozwany na podstawie art. 98 ust.1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ponosi co do zasady odpowiedzialność ubezpieczeniową, bowiem nie ustalono tożsamości kierującego pojazdem, który zmusił P. G. do zjazdu ze swojego pasa ruchu, w wyniku czego doszło do wypadku, którego następstwem była śmierć P. G.. Za podstawę prawną roszczenia dochodzonego przez powoda Sąd Okręgowy przyjął przepis art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W ocenie tego Sądu nagła śmierć P. G., będącego synem i jedną z osób najbliższych dla powoda, było nieodwracalnym zdarzeniem, z którego skutkami trudno się powodowi pogodzić, bowiem dla ojca śmierć dziecka, niezależnie od jego wieku pozostaje jedną z największych krzywd, jakiej może doznać. Wobec oczywistości doznanej przez powoda krzywdy w postaci utraty dziecka pozostawała do ustalenia tylko "odpowiednia suma" w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., tj. wysokość zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy wskazał na to, że tej wysokości nie da się określić tak dokładnie, jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej, bowiem nie jest możliwe zmierzenie rozmiaru krzywdy ludzkiej związanej z tragiczną śmiercią najbliższej osoby za pomocą wartości środków materialnych. Zauważył jednak, że celem zadośćuczynienia jest przynajmniej pozorne zmniejszenie krzywdy subiektywnie odczuwanej przez stronę, poczucia pustki po stracie bliskiej osoby, cierpienia, jak też braku wsparcia czy opieki ze strony zmarłego. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekomensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Sąd Okręgowy uznał, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana

w rozsądnych granicach, ale jednocześnie winna być odczuwalna przez stronę uprawnioną do świadczenia. Podzielił przy tym pogląd wyrażony w

wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. I ACa 1535/15, mówiący o tym, że „niewątpliwie śmierć osoby bliskiej jest jednym z najcięższych doświadczeń i powodować może poważne cierpienia. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć związanych z nagłą stratą najbliższej osoby. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.” Sąd Okręgowy uznał, że dochodzona przez powoda tytułem zadośćuczynienia kwota 100.000 zł jest znacznie zawyżona, bo choć powód doświadczył został traumatycznym przeżyciem i poniósł stratę, która bezsprzecznie odcisnęła swoje piętno na jego życiu, to jednak śmierć syna nie spowodowała negatywnych skutków w zdrowiu powoda, w tym psychicznych trwałych następstw wymagających interwencji lekarskiej czy systematycznego leczenia bądź terapii. Zauważył jednak, że „w sytuacji, w której prawidłowo funkcjonująca rodzina łagodzi doznane cierpienia, wspierając się wzajemnie i dając sobie oparcie, to brak skorzystania przez poszkodowanego z pomocy terapeuty nie może dowodzić błahości krzywdy” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2016 r., I ACa 1430/15). Sąd Okręgowy podkreślił też, że zmarły P. G. nie był jedynym dzieckiem powoda, poza nim powód ma bowiem córkę M. G.. W ocenie tego Sądu dla oceny wysokości należnego zadośćuczynienia zdecydowanie inna jest sytuacja rodzica tracącego w wypadku jedno z dwójki dzieci, a inna rodzica tracącego w tragicznych okolicznościach swoje jedyne dziecko. Okoliczność, że powód po śmierci syna P. nie został sam, a wręcz przeciwnie może znaleźć oparcie w córce i w niej pokładać swoje nadzieje na przyszłość, ma wpływ na miarkowanie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Powód pozostaje w związku małżeńskim, mieszka z żoną i córką. Posiada zatem na co dzień wsparcie tych osobach. Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że w związku z otrzymaniem przez powoda przed wszczęciem procesu tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł, odpowiednią kwotą kompensującą krzywdę powoda będzie dalsza kwota 50.000 zł, która nadto w ocenie tego Sądu uwzględniła stosunki majątkowe i poziom życia powoda. W zakresie żądania przekraczającego tę kwotę Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Odsetki od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy zasądził przy przyjęciu za dzień, w którym powód wezwał pozwanego do zapłaty, daty 2 lipca 2015r., w której pozwany poinformował powoda o przyznanych zadośćuczynieniu i odszkodowaniu, wskazując na to, że strony nie złożyły dokumentów pozwalających na ustalenie dnia, w którym (...) S.A. przekazał akta szkody pozwanemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł tylko pozwany, skarżąc wyrok w części zasądzającej od niego na rzecz powoda kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzającej odsetki ustawowe za okres od dnia 2 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowe odsetki za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 14 października 2016 r. (dzień wyrokowania) od niezaskarżonej i wypłaconej kwoty 20.000 zł, a także w części zawierającej orzeczenia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych. Pozwany sformułował zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz w sposób niewszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, skutkującej błędnym ustaleniem stanu faktycznego w zakresie krzywdy powoda oraz jego sytuacji życiowej;

- art. 231 k.p.c. poprzez zbyt daleko idące zastosowanie domniemania faktycznego i uznanie za udowodnione faktów w postaci wystąpienia u powoda krzywdy psychicznej po śmierci P. G., które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, z naruszeniem zasady ciężaru dowodu i zasady kontrydiktoryjności procesu, co skutkowało przyznaniem zadośćuczynienia niewspółmiernego do doznanej przez powoda krzywdy.

W ocenie skarżącego doszło także do naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 445 k.c. poprzez błędną wykładnię i nieuwzględnienie jednorazowego charakteru świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz faktu, że pozwany przyznał już na rzecz powoda kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna, co powinno zostać uwzględnione w rozstrzygnięciu Sądu;

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód wykazał szczególną więź łączącą go z synem oraz że jego krzywda po śmierci P. G. wynika wprost ze zdarzenia, w którym śmierć poniósł poszkodowany, podczas gdy powód nie wykazał, że doznał krzywdy po śmierci syna uzasadniającej zasądzenie kwoty wyjściowej zadośćuczynienia (czyli 100.000 zł);

- art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią, z czym stoi w sprzeczności rozstrzygnięcie Sądu w niniejszej sprawie, gdyż kwota zasądzona na rzecz powoda jest rażąco wygórowana, przez co winna podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej; zasądzona kwota nie odzwierciedla bowiem stanu faktycznego w zakresie więzi i przeżyć psychicznych w związku ze śmiercią poszkodowanego;

- art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i w zw. z art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym i przyjęcie, wbrew przywoływanej przez Sąd linii orzeczniczej, że zadośćuczynienie w związku z naruszeniem dobra osobistego w związku ze śmiercią należy się nie tylko w przypadku „szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej”, ale również w przypadku stwierdzenia istnienia jakiegokolwiek relacji, czy też więzi. Zastosowana przez Sąd wykładnia odbiega tym samym od prawidłowej, wskazującej na niezbędność ustalenia istnienia dobra osobistego w postaci szczególnej więzi, zerwania tej więzi oraz zakresu doznanej krzywdy;

- art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i w zw. z art. 448 k.c. poprzez:

a) błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie;

b) błędną wykładnię i błędne pominięcie, że w toku postępowania nie zaszły nowe istotne okoliczności, które uzasadniałyby liczenie odsetek od dnia wyroku, podczas gdy strona pozwana od początku sprawy kwestionowała wysokość zadośćuczynienia;

- art. 359 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, iż dopiero data prawomocnego wyroku zapadłego w sprawie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stwarza sytuację prawną wymagalności długu;

- art. 481 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia, uznając iż przed datą ogłoszenia wyroku strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia, podczas gdy dopiero w wyroku ustalona została odpowiedzialność pozwanego, jej zakres oraz przesłanki stanowiące podstawę zasądzenia zadośćuczynienia i miarkowania jego wysokości;

- art. 109 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nieuwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie; skoro w niniejszej sprawie kluczowe okoliczności dotyczące odpowiedzialności pozwanego, przebiegu zdarzenia, sytuacji rodzinnej powoda, skutków śmierci poszkodowanego oraz inne elementy stanu faktycznego były ustalone w toku procesu;

- art. 14 pkt 1 i 2 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nieuwzględnienie, iż przepis ten dopuszcza - w sytuacji spełnienia określonych przesłanek - możliwość określenia innego momentu wymagalności świadczenia ubezpieczyciela, w

przypadku gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, nie doszło bowiem do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji wskazanych w niej przepisów.

Na wstępie należy zwrócić uwagę na sprzeczność zarzutów i twierdzeń apelacji odnoszących się do oceny przez ten Sąd materiału dowodowego. W punkcie 1a) apelacji skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu to, że nadał zbyt małe znaczenie zeznaniom świadków i powoda, uznając, że powód do tej pory nie może pogodzić się ze śmiercią syna, w uzasadnieniu apelacji (strona 6) wskazywał zaś na nadanie przez ten Sąd zbyt dużego znaczenia tym dowodom w zakresie oceny stanu psychicznego powoda po śmierci syna. Zarówno w nauce prawa jak i orzecznictwie sądowym wskazuje się na to, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaś skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd orzekający art. 233 § 1 k.p.c. i błędu w ustaleniach faktycznych zawsze wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub zasadom doświadczenia życiowego. Jedynie to może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dla skuteczności zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest natomiast wystarczające przekonanie skarżącego o innej, niż przyjął Sąd pierwszej instancji, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów oraz ich odmienna ocena niż ocena tego Sądu. Nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, a konieczne jest wskazanie konkretnych przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu pierwszej instancji (vide m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 2015r. sygn. VI ACa 787/14). Skarżący nie wskazał, na czym miałyby polegać uchybienia Sądu Okręgowego w ocenie materiału dowodowego wyrażające się w sprzeczności tej oceny z zasadami logicznego rozumowania czy wskazaniem doświadczenia życiowego. Nie mogło bowiem o tym stanowić powołanie się na to, że zdaniem pozwanego powód obecnie prawidłowo funkcjonuje społecznie oraz może liczyć na wsparcie członków rodziny i najbliższych, gdyż ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie zawierają wniosków sprzecznych z tym stwierdzeniem. Ta okoliczność, że syn powoda w chwili śmierci był osobą dorosłą, cyklicznie wyjeżdżał do pracy (trzy tygodnie miesięcznie spędzał poza domem), też wynika z ustaleń Sądu Okręgowego. Wbrew zarzutom apelującego z zeznań świadka M. G. oraz zeznań samego powoda wynika również planowanie założenia wspólnej firmy transportowej przez powoda i P. G., które to plany przekreśliła nagła śmierć syna powoda. Strona pozwana nie przeciwstawiła dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, tj. zeznaniom świadków i samego powoda, innych dowodów, z których wynikałby odmienny od ustalonego przez Sąd Okręgowy stan faktyczny. Wnioskowany przez nią dowód ze sprawozdania z wywiadu w miejscu zamieszkania powoda potwierdził tylko to, że w rodzinie powoda relacje między jej członkami były dobre, co z kolei dodatkowo pozwala uznać za prawidłową ocenę zeznań dokonaną przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którą powód i zmarły syn dawali sobie wsparcie, mieli wspólne zainteresowania i plany, pozostawali w stałym kontakcie, a z uwagi na bliskość ich relacji rozmiar krzywdy doznanej przez powoda wskutek śmierci syna był znaczny.

Częściowo niezrozumiałe są zarzuty apelacji odnoszące się do niewykazania przez powoda krzywdy w sytuacji, gdy strona pozwana w postępowaniu likwidacyjnym uiściła na rzecz powoda kwotę 50.000 zł właśnie tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, a obecnie w związku z częściowym tylko zaskarżeniem wyroku godzi się zapłacić z tego tytułu nadto kwotę 20.000 zł. Nie sposób też podzielić zarzutu mówiącego o tym, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił jednorazowego charakteru świadczenia z tytułu zadośćuczynienia oraz faktu, że pozwany przyznał już powodowi kwotę 50.000 zł z tego tytułu. Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wyraźnie wynika, że Sąd Okręgowy zasądził kwotę 50.000 zł jako uzupełnienie wypłaconej dobrowolnie przez pozwanego takiej samej kwoty, uznając że „odpowiednią” sumą zadośćuczynienia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. winna być kwota łączna 100.000 zł. W

uzasadnieniu tym wyraził też pogląd, że wpływ na wysokość zadośćuczynienia miało również to, że jest to świadczenie o charakterze jednorazowym, które rekompensować ma powodowi także negatywne skutki śmierci syna, jakie mogą wystąpić w przyszłości. Fakt, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego dokonał zapłaty 50.000 zł, nie oznacza też, że tym samym w całości spełnił swój obowiązek ze skutkiem w postaci wygaśnięcia roszczenia powoda i możliwości zakwalifikowania obecnie dochodzonej kwoty jako nowego roszczenia. Oznacza tylko, że pozwany zapłacił powodowi jedynie część należnego zadośćuczynienia (niezależnie od tego, czy uznamy, że zadośćuczynienie to winno być w kwocie 70.000 zł czy 100.000 zł). Trzeba zauważyć, że powód dochodził w postępowaniu likwidacyjnym z tytułu zadośćuczynienia kwoty 150.000 zł, a wobec wypłacenia mu jedynie jej części wniósł pozew o zasądzenie reszty, dając tym samym wyraz temu, że nie uważa, by na skutek spełnienia świadczenia przez pozwanego doszło do wygaśnięcia jego roszczenia. Jak wskazano powyżej, argumentacja zmierzająca do podważenia ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących doznania przez powoda krzywdy po śmierci syna, jest nietrafna i nie może prowadzić do uznania, że powodowi nie należy się zadośćuczynienie z uwagi na niewystąpienie krzywdy. O tym, że powód nie doznał krzywdy, nie mogą też świadczyć podnoszone przez pozwanego zarzuty, że powód obecnie funkcjonuje społecznie prawidłowo, nie korzysta ze wsparcia psychologicznego i może liczyć na pomoc także innych członków rodziny. Okoliczności te nie stoją bowiem na przeszkodzie uznaniu, że powód po śmierci syna w 2014r. przeżywał ból, że to wydarzenie było dla niego traumatycznym przeżyciem i że w przyszłości także będzie odczuwał brak syna, bowiem więzi łączące poszczególnych członków rodziny są niepowtarzalne i dobre relacje z żoną i córką nie zrekompensują powodowi straty syna, nawet jeśli wsparcie tych osób może pomóc powodowi poradzić sobie z negatywnymi odczuciami psychicznymi będącymi skutkiem śmierci syna.

Rozważając zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, należy zauważyć, że Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć wskazanych w apelacji przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 445 k.c., art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 6 k.c., czy art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i w zw. z art. 448 k.c., dlatego że – jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – podstawą orzekania przez ten Sąd nie były przepisy dotyczące naruszenia dóbr osobistych a przepis art. 446 § 4 k.c. stanowiący od sierpnia 2008r. samodzielną podstawę zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby najbliższej. Niezależnie od tego należy zauważyć, że art. 446 § 4 k.c. nie określa, by podstawą zasądzenia zadośćuczynienia było istnienie szczególnej relacji czy szczególnej więzi między osobą zmarłą i osobą dochodzącą zadośćuczynienia. Do takiego zadośćuczynienia uprawniona jest osoba najbliższa będąca członkiem rodziny zmarłego, a podstawą powstania jej roszczenia jest doznanie krzywdy na skutek jego śmierci. W orzecznictwie wskazuje się na to, że o tym, czy dana osoba jest osobą najbliższą zmarłego, nie decyduje tylko formalne pokrewieństwo, ale istnienie więzi wskazującej właśnie na bliskość relacji tych osób. Pozwany w niniejszej sprawie tego stosunku bliskości między powodem a P. G. nie podważa, bowiem co do zasady uznał roszczenie powoda. Należy nadto zauważyć, że przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, by osoba uprawniona doznała ponadnormatywnej krzywdy czy krzywdy przekraczającej „normalną” krzywdę. Uzasadniając zarzuty dotyczące rażącego zawyżenia wysokości zadośćuczynienia, strona pozwana poza zacytowaniem poglądów orzecznictwa – w istocie przemawiających za oddaleniem jej apelacji, bowiem wskazujących na wyjątkowość sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji koryguje wysokość zasądzanego zadośćuczynienia – ograniczyła się do jednozdaniowego stwierdzenia, że wyjściowa kwota zadośćuczynienia powinna być ustalona na poziomie 70.000 zł a nie 100.000 zł jako nieodpowiadającym krzywdzie powoda. Pogląd ten nie został jednak przez nią należycie uzasadniony.

Za niezasadne należy uznać też zarzuty skierowane przeciwko rozstrzygnięciu o odsetkach z tytułu opóźnienia pozwanego w zapłacie zadośćuczynienia. Nie można podzielić poglądu skarżącego, że dopiero data prawomocności wyroku zasądającego zadośćuczynienie stwarza stan wymagalności roszczenia o jego zapłatę. Jakkolwiek we wcześniejszym orzecznictwie były wyrażane w kwestii wymagalności zadośćuczynienia sprzeczne poglądy wiążące ten stan zarówno z datą orzekania jak i z datą poprzedzającą wyrokowanie, to jednak obecnie przeważa pogląd, że nie ma jednej, znajdującej zastosowanie w każdej sytuacji, reguły określającej wymagalność zadośćuczynienia, w szczególności, że reguła ta wskazuje na konieczność zasądzania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania (czy tym bardziej od daty uprawomocnienia się wyroku – jak twierdzi pozwany). Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego

wyrokovania. Wskazuje się na to, że uprawniony może żądać odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia od tej wcześniejszej daty, jeżeli zostanie wykazane, że świadczenie w rozmiarze ostatecznie na jego rzecz zasądzonym należne mu było już wówczas. Jeśli zaś Sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013r. sygn. III CSK 192/12). Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego podstawą określenia rozmiaru krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia mającego zrekompensować tę krzywdę, nie były okoliczności powstałe dopiero w toku procesu, jak również Sąd Okręgowy nie prowadził szerokiego postępowania dowodowego na okoliczność rozmiaru krzywdy powoda, w szczególności z wykorzystaniem dowodu z opinii biegłych. Wbrew twierdzeniom apelacji nie było też potrzeby prowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego celem wyjaśnienia przebiegu zdarzenia czy ustalenia przesłanek odpowiedzialności pozwanego co do zasady, skoro nie były to okoliczności sporne. Nie można tym samym przyjąć, że pozwany nie miał możliwości już na etapie zgłoszenia żądania określić samodzielnie wysokości odpowiedniej sumy zaspokajającej roszczenia powoda. Powód sprecyzował swoje żądanie zapłaty zadośćuczynienia w piśmie z marca 2015r., wskazując na te same okoliczności faktyczne, które stanowiły następnie podstawę faktyczną żądania pozwu w niniejszej sprawie. Pozwany podjął decyzję o przyznaniu mu świadczenia w określonej wysokości, która to decyzja okazała się błędna, co oznacza, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą niewypłaconej powodowi części zadośćuczynienia przynajmniej od lipca 2015r., gdy odmówił zaspokojenia roszczenia powoda w pozostałej części, nie wskazując przy tym, że podstawą jego decyzji jest nieprzedstawienie przez powoda dowodów. Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dnia 2 sierpnia 2015r., tj. za okres, kiedy to opóźnienie już występowało.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego (kosztach zastępstwa procesowego strony powodowej w tym postępowaniu) Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.